

Dziki w Czechach są wciąż radioaktywne

22 stycznia 2017

Władze Republiki Czeskiej ostrzegają, że dziki w południowo-zachodniej części kraju są wciąż tak samo skażone radioaktywnością. Nawet po 30 latach od katastrofy atomowej, spożywanie dziczyzny jest nadal niebezpieczne dla zdrowia.

Wysokie dawki promieniowania w okolicach Czarnobylu są barierą, by ludzie mogli wrócić do tamtego regionu. Natomiast nie tyczy się to dzikich zwierząt, badania wskazują, że liczebność występujących tam łosi, saren, dzików, a nawet wilków nie spadła.

Dziki w Republice Czeskiej znajdują się daleko od miejsca katastrofy, a jednak promieniowanie wciąż je obejmuje. Przy silnym wietrze południowym i wschodnim, a także opadach, zostało zanieczyszczone ponad sto tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi, głównie w Ukrainie, Białorusi oraz Rosji. Jednak zanieczyszczony materiał sięgnął znacznie dalej.

Uważa się, że dziki były szczególnie narażone ze względu na spożywany przez nie pokarm, który stanowią między innymi grzyby. Rosnące w zanieczyszczonej glebie, najwyraźniej koncentrują radioaktywność, którą pożywiają się zwierzęta. Czeska administracja weterynaryjna uważa, że około połowa dzików z południowo-zachodniej części kraju jest wciąż niebezpiecznie skażona.

Autorstwo: Scarlet

Fotografia: Maurycy Hawranek

Na podstawie: Iflscience.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl